

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska
Protokolant:	Michał Różycki

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2022 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa

M. G., K. G.

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów M. G. i K. G. łącznie kwotę 169 671, 29 (sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden 29/100) zł oraz kwotę 219 349, 71 (dwieście dziewiętnaście tysięcy trzysta czterdzieści dziewięć 71/100) CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Ustala, że koszty procesu w całości ponosi pozwany (...) SA z siedzibą w W., których wyliczenie poleca Referendarzowi Sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie.

Sygn. akt: XXVIII C 13042/21

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 30 grudnia 2022 r.

Pozwem z dnia 16 września 2021 r. powodowie K. G. i M. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 160.446,05 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych i rat kapitałowo-odsetkowych, kwoty 9.225,24 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych i kwoty 219.349,71 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych i rat kapitałowo-odsetkowych wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – a to wobec nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF nr (...) z dnia 18 września 2006 r.

Ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania głównego, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 355.392,78 zł z tytułu zwrotu części nienależnie nadpłaconych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo-odsetkowych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – a to wobec przyjęcia, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego

udzielonego w kwocie 552.827,15 zł, pozbawioną mechanizmu indeksacji, z oprocentowaniem stałym na poziomie określonym w §1 ust. 8 umowy kredytu, tj. 2,75% w stosunku rocznym (przy zachowaniu pozostałych warunków umowy) – co jest konsekwencją bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu, tj. postanowień §1 ust.3, §7 ust.1, §10 ust. 1, 2 i 3, §11 ust. 1, 2, 3 i 5, §13 ust. 5, §16 ust. 2 i 3, §20 ust. 1 i 2, §26 ust. 1, §29 ust. 1 i 2 umowy kredytu.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych w potrójnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie podnieśli, że istotą sporu pomiędzy stronami pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień umowy zawartych m. in. w §1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i 4, §13 ust. 6 oraz § 16 ust. 3 – dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego. Mianowicie kwestionowane postanowienia stanowią klauzule abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silną pozycję (jako przedsiębiorca) względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta.

(pozew k. 3-58)

W odpowiedzi na pozew pismem procesowym z dnia 18 marca 2022 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany wskazał, iż kwestionuje wszelkie roszczenia powodów, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Pozwany podkreślił, że dopuszczalność zawierania umów o kredyt złotowy waloryzowany kursem waluty obcej znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, a umowa kredytu łącząca strony jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa i nie narusza zasad współżycia społecznego ani zasady swobody umów.

W ocenie pozwanego, umowa nie zawiera postanowień, które można by uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c. Pozwany Bank wskazał nadto, że powodowie mimo poinformowania o ryzyku niekorzystnej zmiany kursu waluty i wpływu takiej zmiany na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej i na cały kapitał do spłaty, wybrali kredyt waloryzowany.

(odpowiedź na pozew k. 128-186)

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały powyższe stanowiska w sprawie, podnosząc dodatkowe szczegółowe argumenty, które będą przedmiotem oceny.

(protokół rozprawy z dnia 19 grudnia 2022 r. k. 295-297)

SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 23 sierpnia 2006 r. – M. G. i K. G. złożyli – wypełniony na druku Banku – wniosek do (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednika prawnego pozwanego) o udzielenie kredytu w kwocie 552.827,67 zł. Jako walutę kredytu ustalono walutę franka szwajcarskiego (CHF), a okres kredytowania na 360 miesięcy. Powodowie zaznaczyli, iż spłata kredytu ma nastąpić w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Proponowany termin spłaty ustalono na 12. dzień każdego miesiąca. Celem kredytu miał być zakup lokalu mieszkalnego. Powodowie legitymowali

się wykształceniem wyższym. W dacie złożenia wniosku i zaciągania zobowiązania powodowie byli zatrudnieni na umowie o pracę. Treść wniosku była spójna z treścią umowy.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 202-207)

W konsekwencji złożonego wniosku, w dniu 5 września 2006 r. została wydana wobec powodów decyzja kredytowa uwzględniająca wniosek. Kwota kredytu została określona na 552.827,67 zł (§ 1 ust. 2 decyzji). Jako waluta waloryzacji został podany frank szwajcarski (§ 1 ust. 3 decyzji). Prowizja za udzielenie kredytu została ustalona jako 0,70% kwoty kredytu tj. 3.869,79 (§ 1 ust. 7 decyzji). Natomiast prowizja tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. została ustalona jako 0,20% kwoty kredytu, tj. 1105,66 zł (§ 1 ust. 7A decyzji). Składka tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. za 36-miesięczny okres ubezpieczenia została ustalona w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. na kwotę 4149,79 zł (§ 3 ust. 3 decyzji). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, natomiast spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, wymagalnych na 12. dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 4-6 decyzji).

(dowód: decyzja kredytowa nr (...) k. 222-224)

W konsekwencji pozytywnej decyzji kredytowej podjętej w stosunku do kredytobiorcy, w dniu 18 września 2006 r. pomiędzy M. G. i K. G. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. – zawarta została umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Celem kredytu było budownictwo mieszkaniowe, tj. przeznaczenie środków z kredytu na: finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z miejscem postojowym nr (...) położonego w W. przy ul. (...) i finansowanie kosztów prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu oraz pokrycie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1 i 1A umowy). Kwota kredytu wynosiła 552.827,67 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania miał wynieść 360 miesięcy, tj. od dnia 18 września 2006 r. do dnia 12 października 2036 r., zaś spłata miała być dokonywana przez powodów w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Jako termin spłaty kredytu wskazano 12. dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy). Prowizja za udzielenie kredytu została pobrana w wysokości 0,70% (§ 1 ust. 7 umowy).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 września 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wynosiła 223.998,24 CHF. Wyjaśniono, iż niniejsza kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie (§ 1 ust. 3a umowy).

W § 3 umowy, jako prawne zabezpieczenie kredytu, wskazano hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 829.241,51 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w § 2 umowy i wpisanej do nowozałożonej KW; ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacanie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 4.149,79 zł; prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa w § 3 ust. 1 umowy, ustanowionej na rzecz Banku.

Stosownie do treści § 5 umowy, wypłata kredytu miała być dokonana w następujący sposób: w kwocie 493.867,67 zł przekazanej na rachunek prowadzony przez Bank (...) S.A.; w kwocie 48.960,00 zł przekazanej na rachunek wskazany przez kredytobiorcę; w kwocie 10.000,00 zł przekazanej na rachunek kredytobiorcy celem pokrycia opłat okołokredytowych.

Spłata kredytu następuje na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto nr (...) (§ 6 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych § 1 ust. 5 umowy, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 umowy). Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy, doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu, sporządzany w CHF (§ 11 ust. 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna była, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (§ 11 ust. 3 umowy).

Zgodnie z zapisem § 11 ust. 5 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Oprocentowanie kredytu zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy było ustalone według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez (...) ustalona była w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy, tj. 3,75 %. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami ww. zapisów nie stanowi zmiany umowy (§ 10 ust. 4 i 6 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 5 umowy, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty, miała powodować przeliczanie kwoty spłaty po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej, obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Zgodnie z zapisem § 12 ust. 1 umowy kredytobiorca zlecił i upoważnił (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku eKonto określonego w § 6 umowy. Niniejsze zlecenie było nieodwołalne i wygasło po całkowitym rozliczeniu kredytu. Natomiast zgodnie z zapisem § 12 ust. 2 umowy, kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na rachunku eKonto, określonym w § 6 umowy, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

Kredytobiorca oświadczył, że został zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zasadami dotyczącymi spłaty kredytu i w pełni je zaakceptował. Poza tym oświadczył, że z kredytem tym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczenie dotyczyło też kryteriów zmiany stóp procentowych (§ 29 ust. 1 i 2 umowy).

Integralną częścią umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1 umowy).

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 18 września 2006 r. k. 212-220)

Warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek hipotecznych w banku określał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...).

Zgodnie z regulaminem (...) udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut: CHF/EURO/USD lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt

waloryzowany udzielany był w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 2 i 4 rozdziału IV Regulaminu).

W myśl regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 i 3 Rozdziału VII Regulaminu). Kredytobiorcy przysługiwało prawo dokonania wcześniejszej spłaty części lub całości kredytu za pośrednictwem (...) – w serwisie operatorskim, poprzez złożenie dyspozycji spłaty za pośrednictwem Internetu lub pisemnie. Wcześniejsza spłata kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszanym na dzień spłaty (§ 27 ust. 1 i 2 Rozdziału VIII Regulaminu).

(dowód: Regulamin, k. 243-247)

W dniu 28 maja 2012 r. powodowie zawarli z pozwanym Aneks do umowy umożliwiający powodom zmianę waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji.

(aneks z 28 maja 2012 r. k. 83-86)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w transzach. Bank na podstawie powyższej umowy wypłacił łączną kwotę kredytu w wysokości 552.827,67 zł.

W związku z wykonywaniem spornej umowy pozwany Bank w okresie od dnia 13 listopada 2006 r. do dnia 20 lipca 2017 r. pobrał od powodów kwotę 160.446,05 zł i 219.349,71 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz 9.225,24 zł tytułem opłat dodatkowych w PLN.

(dowód: zaświadczenia Banku z dnia 27 maja 2021 r. k. 88-104, wyliczenia powodów k. 106-115)

Powodowie podpisali umowę kredytu celem kupna mieszkania w W.. To nie był ich pierwszy kredyt. Wcześniej zaciągnęli kredyt celem kupna mieszkania w G.. Powodowie szukali mieszkania w W., dlatego że mieli tu pracę. Powodowie w czasie zawierania umowy kredytu nie prowadzili działalności gospodarczej. Powód po zawarciu umowy miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, lecz faktycznie jej nie prowadził w kredytowanej nieruchomości. Nie wliczał kredytu w koszty prowadzenia działalności. Powodowie po przeprowadzce do Francji około 2020 r. wynajmują kredytowane mieszkanie. Powodowie nie mieli zdolności na kredyt w PLN, dlatego zdecydowali się na kredyt walutowy. Powodowie zdawali sobie sprawę, że saldo i rata jest wyrażona w CHF, jak i to, że jest różny kurs co do spłaty i wypłaty, ale nie zdawali sobie sprawy z tak ogromnych różnic kursowych. Powodowie zostali zapewnieni o tym, że wahania kursów nie mogą być duże. O klauzulach abuzywnych dowiedzieli się około 2018 r. Powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy.

Powodowie, na podstawie pouczenia przekazanego na rozprawie w dniu 19 grudnia 2022 r. dotyczącego skutków ustalenia nieważności umowy oświadczyli, że są w pełni świadomi skutków ustalenia nieważności, ewentualnych roszczeń banku związanych z korzystaniem z kapitału, nie wyrażają zgody na dalsze istnienie umowy, uznając że ustalenie nieważności umowy jest dla nich bardziej korzystne.

(dowód: zeznania powodów z dnia 19 grudnia 2022 r., 00:06:29 nagrania k. 295v.-296)

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł (na datę zamknięcia rozprawy kurs wynosił ok 4,70 PLN), co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

(okoliczności znane z urzędu)

W rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) wpisana jest klauzula dotycząca pozwanego banku w oparciu o wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów XVII AmC 1531/09 w brzmieniu: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

(okoliczność bezsporna)

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które nie budziły zastrzeżeń co do ich wiarygodności, nie były kwestionowane przez strony oraz miały kluczowe znaczenie dla sprawy ze względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu. W szczególności treść umowy, oświadczenia oraz wysokości dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank. Sąd nie znalazł także podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Zeznania świadka M. P. wnioskowane przez pozwanego nie były pomocne przy ustalaniu stanu faktycznego, wobec uznania, iż okoliczności co do których zeznawał świadek nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie powodów w charakterze strony, uznając te zeznania za wiarygodne w całości, spójne, rzeczowe i nie pozostające w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Sąd potraktował je jako istotne przy ustalaniu statusu konsumentkiego. Przesłuchanie stron jest wprawdzie dowodem jedynie posiłkowym, jednak często bardzo przydatnym dla odtworzenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, akcentując przede wszystkim, że umowa w zakresie klauzul przeliczeniowych nie była z nimi negocjowana, że nie byli świadomi wzrostu kapitału kredytu. Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że przed zawarciem umowy kredytu powodowie zostali zapewnieni, że umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF jest produktem w pełni dla nich bezpiecznym, albowiem zapewniano ich o stabilności, atrakcyjności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez powodów kredytu. Sąd zwrócił uwagę na nieścisłości w zeznaniach powodów w zakresie powzięcia informacji o istnieniu klauzul niedozwolonych. Powodowie raz podali, że miało to miejsce w 2010r., ; po czym że było to około czterech lat po zawarciu umowy, w końcu powód wskazał, że przed podpisaniem aneksu. Wskazać należy, że okoliczność ta miała miejsce wiele lat temu, z uwagi na upływ czasu i naturalną tendencję do zapomnienia szczegółów wydarzeń powodowie nie byli w stanie precyzyjnie umiejscowić tej okoliczności w czasie. Niemniej jednak podali, że właśnie z uwagi na świadomość istnienia klauzul niedozwolonych został podpisany przez nich aneks do umowy w 2012r. Wobec powyższego w ocenie Sądu ta data wskazuje na to, że niewątpliwie wówczas powodowie powzięli informacje o istnieniu klauzul, co stało się impulsem do podpisania aneksu. Gdyby miało to miejsce wcześniej wówczas aneks zostałby podpisany znacznie wcześniej.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd pominął znaczną część wniosków dowodowych zgłoszonych na okoliczności nieistotne dla sprawy. Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego. Dowód ten okazał się nieprzydatny z przyczyn prawnych wskazanych poniżej: wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby wyliczania różnicy pomiędzy poniesionym przez powodów kosztem kredytu a kwotą wypłacanego kredytu w PLN czy też przeliczenia wysokości świadczeń według np. innych kursów czy stóp procentowych. W szczególności nie było potrzeby powołania biegłego na okoliczności ustalenia kwoty wpłaconej przez powodów bowiem okoliczność ta wynika

z wydanych przez Bank zaświadczeń. W sprawie bowiem kluczowym jest sama możliwość kształtowania kursu przez bank bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów zawartych w odpowiedzi na pozew, albowiem stanowiły je dokumenty, które miały wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody z dokumentów przedstawione przez stronę pozwaną tj. ekspertyz „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza”, czy ocena prawna (...) Banków (...), Sąd potraktował jako wzmocnienie argumentacji pozwanego. Wskazać należy, iż zaoferowane przez pozwanego dowody wskazują z jednej strony na istnienie różnych ocen prawnych kredytu, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów indeksowanych. Szczegółowe dane ekonomiczne dotyczące np. ilości czy wartości kredytów w skali kraju nie mogą mieć jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w jednostkowej sprawie. Rolą sądów jest rozstrzyganie spraw indywidualnych, zaś kwestie makroekonomiczne oraz ich wpływ na Państwo Konstytucja powierza innym władzom w szczególności Bankowemu Funduszowi Gwarancyjnemu. Okoliczności dotyczące zmian w regulaminie i możliwości spłaty kredytów walutowych bezpośrednio w walucie waloryzacji są Sądowi znane aczkolwiek nie miały one wpływu na kształt pierwotnej umowy. Oceny i opinie innych osób nie stanowią dowodu na okoliczności będące przedmiotem rozstrzygnięcia.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości w zakresie poddanego pod osąd roszczenia głównego co do zapłaty kwoty 169.671,29 zł i 219.349,71 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych oraz żądania odsetkowego za okres od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty.

W pierwszym rzędzie powodowie wskazali, iż m. in. postanowienia umowne, tj. §1 ust.3, §7 ust.1, §10 ust. 1, 2 i 3, §11 ust. 1, 2, 3 i 5, §13 ust. 5, §16 ust. 2 i 3, §20 ust. 1 i 2, §26 ust. 1, §29 ust. 1 i 2 ww. umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne stosownie do treści art. 358¹ § 1 k.c. oraz orzecznictwa Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W..

W związku z żądaniem głównym o zapłatę Sąd jedynie przesłankowo oceni o ważności przedmiotowej umowie kredytu, łączącej powodów z pozwanym.

W ocenie Sądu do wniosku o nieważności umowy prowadzi przede wszystkim analiza jej postanowień pod kątem abuzywności. Stanowisko Sądu wyrażone w sprawie niniejszej zostało potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 23 lipca 2020 r. w sprawach VI ACa 912/18 oraz VI ACa 768/18, jak również jest przedmiotem pytania prawnego w sprawie VI ACa 1006/19 (sygnatura SN III CZP 13/21).

Należy również zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa jest nieważna z kilku niezależnych od siebie przesłanek.

Po pierwsze, rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Dyspozycja art. 353⁽¹⁾ k.c. przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej

zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Pojęcie natury stosunku zobowiązaniowego można rozumieć w znaczeniu szerszym i węższym. Zgodnie z pierwszym ujęciem naturą stosunku prawnego będzie **nakaz uwzględniania podstawowych cech zobowiązaniowych stosunku prawnego**. Natomiast węższe rozumienie właściwości stosunku prawnego określa się jako nakaz respektowania przez strony stosunku zobowiązaniowego tych elementów tego stosunku, których pominięcie lub ewentualna zmiana prowadziłyby do zniekształcenia modelowej więzi prawnej związanej z konkretnym typem stosunku.

Należy podzielić stanowisko, że korzystając ze swobody umów, podmioty nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, iż nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Cechą charakterystyczną, dystynktywną stosunków cywilnoprawnych, zobowiązaniowych, a zatem ich naturą jest przede wszystkim równość stron takiego stosunku prawnego, w odróżnieniu od stosunków administracyjnoprawnych, opartych na elemencie władztwa i podporządkowania. A zatem wszelkie regulacje, które gwarantują jednej ze stron prawo do jednostronnego decydowania o świadczeniu drugiej strony, czyniąc w ten sposób jedną ze stron władną do narzucania swojej woli drugiej ze stron, dowolności w kreowaniu wysokości jej świadczeń, jest sprzeczne z podstawową cechą stosunków cywilnoprawnych, to jest z równością stron.

Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Także w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten dotyczył dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”. Przywołać także należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, w którym Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów,

chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji w stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że „okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 „wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ - wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów - sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła - jak zasady współżycia społecznego - poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego. Sąd Okręgowy w pełni podziela powyżej przywołane poglądy judykatury i orzecznictwa, znajdując bowiem w całej rozciągłości zastosowanie do niniejszej sprawy.

W analizowanej umowie w § 1 ust. 2 i 3 ww. umowy kredytu wynikało, że bank udzielił powodom kredytu w kwocie 552.827,67 zł indeksowanego do CHF. W § 1 ust. 3a wpisano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji określona zostanie według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił powodom na ich wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej w (...) Banku S.A. Nadto kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Z kolei raty kapitałowo – odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 5 umowy).

Od decyzji, ustaleń pozwanego zależała zatem wysokość zadłużenia wobec pozwanego, czyli wartość wypłaconego kapitału, saldo początkowe, w konsekwencji wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a także i wysokość każdej kolejnej wpłaty uiszczonej przez powodów. W rzeczywistości Bank jednostronnie, na skutek ustalonych przez siebie kursów decydował o kursie sprzedaży waluty w dniu zapadalności raty, a przez to każdorazowo decydował o wysokości

świadczenia powodów oraz wysokości salda zadłużenia od momentu jego wypłaty. Brak było w umowie, czy w regulaminach jakichkolwiek miarodajnych, obiektywnych kryteriów na podstawie których powodowie mogliby ustalić sposób, w jaki kurs został ustalony, brak było także mechanizmów na podstawie których mogliby skontrolować sposób ustalania wysokości rat.

Taka konstrukcja umowy, w której świadczenie jednej ze stron pozostaje całkowicie zależne od decyzji drugiej ze stron jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, jest jawnym zaprzeczeniem zasady równości stron, czyniąc jedną ze stron całkowicie zależną od woli i nieweryfikowalnej decyzji drugiej strony, co oczywiście narusza dyspozycję art. 353¹ k.c. Wobec powyższego umowa taka jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z ustawą. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 sierpnia 2020r. w sprawie VI ACa 801/19, sporządzenie umowy zgodnie z przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe wymaga zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalania kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenie się kursami innych instytucji finansowych (np. średnim kursem NBP), nawet z dopuszczalnym w umowie poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym z góry znane warunki ustalania rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Postanowienia umowy pozwalające na jednostronne ustalenie kursów walut w oparciu o bliżej nieokreślone parametry, kształtują jednostronnie wysokość świadczeń. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że powyższe musiało skutkować uznaniem całej umowy za nieważną na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Powyższe rozważania w całej rozciągłości znajdują zastosowanie do niniejszej sprawy. Wnioski dowodowe, próby wyjaśnienia przez stronę pozwaną, że kursy stosowane w trakcie trwania umowy były kursami NBP lub tzw. rynkowymi, wyjaśnienia sposobu tworzenia tabel były dla oceny ważności zapisów umownych, a to było przedmiotem badań Sądu, nieistotne, nie wynikało z umowy, czyli z konsensusu stron.

Wnioski pozwanego dotyczyły sposobu wykonywania umowy, a nie samej treści umowy i okoliczności jej zawarcia, co było przedmiotem badań Sądu. Nawet w sytuacji, gdyby kurs ten był kursem rynkowym istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule kursowe są abuzywne albowiem potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego, niczym nieograniczonego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających powodów, a tym samym kreowania zobowiązania drugiej ze stron. Już zatem na tej podstawie umowa z dnia 18 września 2006 r. winna zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., albowiem pozostawała w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c.

Ponadto niezależnie od powyższych rozważań w umowie zawarta jest klauzula indeksacyjna, która w ocenie Sądu jest klauzulą niedozwoloną.

SPRZECZNOŚĆ Z TREŚCIĄ ART. 385¹ K.C.

Niezależnie od argumentacji wskazanej powyżej, to wskazać należy, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 18 września 2006 r. zawiera klauzule abuzywne, co ostatecznie także prowadziło do uznania, że po ich wyeliminowaniu, umowa okazała się nieważna.

Przepisy art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ k.c. stanowią implementację postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Dyrektywa ta – jak wielokrotnie podkreślał to w swoim orzecznictwie TSUE – opiera się na założeniu, że konsument ma nie tylko słabszą pozycję w stosunku do przedsiębiorcy, ale również dysponuje mniejszą wiedzą. Będąc na słabszej pozycji, konsumenci bardzo często wyrażają zgodę na postanowienia umowne formułowane przez przedsiębiorców, które są dla nich niekorzystne (zob. m. in. wyrok TSUE z dnia 10 września 2014 r., C-34/13, K. v. S. (...) a.s., ECLI:EU:C:2014:2189, pkt 48; wyrok TSUE z dnia 27 lutego 2014 r., C-470/12, P.' s.r.o. v. M. V., ECLI:EU:C:2013:844, pkt 49).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, co oczywiście nie wyklucza uznania za niedozwolone wielu postanowień kształtujących treść danej umowy. Chodzi przy tym o postanowienie, które kształtuje prawa lub obowiązki konsumenta, a więc postanowienie zawierające treść normatywną.

Ustawodawca wymienia następujące trzy przesłanki pozytywne uznania danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu 385¹ k.c.:

- 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami,
- 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- 3) rażąco naruszają jego interesy.

Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie, rzeczą Sądu zatem było zbadanie każdej z poszczególnych przesłanek opisanych powyżej przy badaniu umowy. Istotnym jest przy tym, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

INDYWIDUALNE UZGODNIENIE

W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385⁽¹⁾ § 3 zd. 1 k.c.). W szczególności ustawodawca zwraca uwagę na niebezpieczeństwo „nieuzgodnionego indywidualnie” charakteru postanowienia umowy przejętego z wzorca umownego. Kontrolę podlegają zatem nieuzgodnione indywidualnie: postanowienia umowne przejęte z wzorca umownego bądź też nie (w przypadku umowy zawartej bez użycia wzorca umownego chodzi o te, które nie były przez strony negocjowane) oraz postanowienia wzorców umownych. Nie wystarczy oczywiście wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 06 marca 2013 r. VI ACa 1241/12. W doktrynie wskazuje się, że wykluczyć należy „rzeczywisty wpływ” na treść postanowienia, gdy konsument miał jedynie prawo wyboru spośród kilku alternatywnie zaproponowanych przez przedsiębiorcę postanowień. Podkreśla się, że postanowienie umowne zostało „uzgodnione indywidualnie”, jeżeli konsument dysponował nieograniczoną przez przedsiębiorcę swobodą ustalania jego treści. Chodzi zatem raczej o sytuacje, gdy dane postanowienie umowne zostało sformułowane przez konsumenta i na jego żądanie włączone do umowy albo konsument miał na jego treść realny wpływ w czasie prowadzonych między stronami negocjacji i zdawał sobie z tego faktu sprawę. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 2019 r., I CSK 462/18, Legalis stwierdzono, że dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia

umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Takiego charakteru nie będzie miało niepodjęcie przez przedsiębiorcę negocjacji w odniesieniu do zakwestionowanego przez konsumenta abuzywnego postanowienia umowy, a w to miejsce zgłoszenie żądania zawarcia umowy w kształcie odpowiadającym wzorcowi pod rygorem odstąpienia od umowy z winy konsumenta. W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma rzeczywistego wpływu na treść danego postanowienia, jeśli przedsiębiorca przedstawił mu kilka wariantów brzmienia danej klauzuli umownej, spośród których konsument miałby wybrać jedną (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 763). Należy uznać za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę. Za takim rozwiązaniem przemawia wzgląd na zapewnienie skuteczności ochrony interesów konsumenta, a także względy pragmatyczne, które przemawiają przeciwko dopuszczeniu możliwości każdorazowego wnikania konsumenta i angażowania sądu w trudny dowodowo spór co do tego, czy konsument mógł wywrzeć wpływ na niekorzystne dla niego postanowienie, gdyby dołożył należytej staranności. Warto przy tym wspomnieć, że o braku należytej staranności może świadczyć już samo zawarcie umowy z niekorzystnym postanowieniem, zwłaszcza, gdy konsument miał możliwość zawarcia umowy na korzystniejszych warunkach z innymi przedsiębiorcami. Tymczasem z treści 385⁽¹⁾ k.c. w żaden sposób nie wynika, by była to okoliczność o decydującym znaczeniu. Okoliczność ta oraz możliwość wywarcia wpływu na oceniane postanowienie może mieć znaczenie jedynie w ramach stosowania 385⁽²⁾ k.c.

Również sama okoliczność, że przedsiębiorca informował konsumenta w sposób szczególny o treści i znaczeniu postanowienia, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że było ono indywidualnie negocjowane. Przedmiotem oceny pod kątem indywidualnych negocjacji są poszczególne postanowienia i okoliczność, że jedno z nich było przedmiotem negocjacji, nie przesądza, że również inne należy uznać za indywidualnie negocjowane. Potwierdza to jednoznacznie art. 3 ust. 2 akapit 2 dyrektywy 93/13/EWG, w myśl którego fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego, tom III Zobowiązania, System Informacji Prawnej LEX). Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie „przejęte” z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji” (tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACz 1424/13, <http://orzeczenia.lodz.sa.gov.pl>; z dnia 05 marca 2014 r., I ACa 1189/13, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy, jak wynika z przesłuchania powodów nie mieli oni najmniejszego wpływu na sposób ustalania tabel kursowych stosowanych przez Bank, a treść poszczególnych postanowień umownych nie była z nimi negocjowana. Nie przedstawiono powodom historycznych kursów CHF, jak i symulacji obrazujących wzrost rat kredytu w razie wzrostu kursu CHF. Powodowie zeznali, że nie zostali poinformowani w sposób rzetelny o ryzyku kursowym. Pozwany, na którym spoczywał ciężar wykazania, że zapisy umowne zawarte w umowie z dnia 18 września 2006 r. były indywidualnie uzgadniane z powodami, w szczególności by miał wpływ na zapisy umowne dotyczące indeksacji, okoliczności tej nie wykazał. Nie były przedstawione żadne dowody w celu wykazania, że w ogóle powodowi przedstawiono możliwości negocjowania, podania własnych propozycji dotyczących zapisów umownych. Nie ma przy tym żadnego znaczenia czy powodowie mieli możliwość zawarcia umowy kredytu złotowego. Sam fakt, że konsument mógł zdecydować się na wybór innego produktu bankowego jest irrelevantne w kontekście przesłanek indywidualnego negocjowania poszczególnych zapisów umownych i ustalenia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sporu. Możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza, że kredytobiorca ma możliwość wpływu

na mechanizm ustalania jej wartości. Sama zgoda konsumenta, który w relacji z przedsiębiorcą nie ma narzędzi wymuszenia zmiany treści umowy nie stanowi o negocjowaniu, czy też indywidualnym uzgadnianiu warunków umownych. Wobec powyższego bez wątplenia została spełniona pierwsza z przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie brak indywidualnego uzgodnienia warunków umownych.

KONSUMENT

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową jest najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym elementem pojęcia konsumenta. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Jednakże formuła negatywna o braku związku z działalnością gospodarczą lub zawodową zachowuje swą wartość, ponieważ jest odpowiednio ogólna, a co ważniejsze – nadaje pojęciu konsumenta cechę funkcjonalnej przeciwstawności wobec pojęcia przedsiębiorcy. Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta (tak też J. Ciszewski, P. Nazaruk „Komentarz do kodeksu cywilnego”, System Informacji Prawnej Legalis).

Celem zawarcia umowy było uzyskanie środków na zakup działki pod budowę domu jednorodzinnego. Powodowie wykazali, że zawarli umowę celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W dacie złożenia wniosku i zaciągania zobowiązania powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Powód zaczął prowadzić działalność gospodarczą po zawarciu umowy, lecz działalność prowadzona przez powoda nie miała związku z kredytowaną nieruchomością, nie była faktycznie w niej wykonywana. Bank jest profesjonalistą, który ustala kryteria obsługi swoich klientów ze względu na ich formę i status, w konsekwencji faktycznie decyduje już na etapie wniosku, jak zaklasyfikuje ubiegającego się o kredyt: czy jako konsumenta czy przedsiębiorcę. I w tym wypadku nie ulega wątpliwości, że Bank zakwalifikował powodów jako konsumentów. Wobec powyższego ponad wszelką wątpliwość powodowie korzystają ze statusu konsumenta w świetle treści art. 22¹ k.c.

NARUSZENIE DOBRYCH OBYCZAJÓW ORAZ RAŻĄCE NARUSZENIE INTRESÓW

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że **klauzula dobrych obyczajów**, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do **naruszenia równorzędności stron stosunku**, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 385¹, nb 10; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 385¹, nb 9). W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona **rażąco naruszać jego interesy**. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco

odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza **nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków** na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W ocenie Sądu w niniejszej umowie klauzule niedozwolone znajdują się w treści § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 umowy, wspólnie tworząc klauzulę indeksacyjną, na którą składają się zarówno zapisy dotyczące spreadu oraz klauzula tabeli kursowej banku.

W spornej umowie w § 1 ust. 3a wpisano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 września 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 223.998,24 CHF. Natomiast w § 11 ust. 5 umowy wpisano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego w na dzień spłaty z godziny 14.50. Zapis analogiczny z ww. zapisem został wpisany do rejestru klauzul abuzywnych na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia sygn. akt XVII AMC 1531/09 z dnia 27 grudnia 2010 r. i wpisany pod numerem 5743 do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów. Zgodnie z treścią art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2 k.p.c. Faktem jest, że powyższy przepis został uchylony z dniem 17 kwietnia 2016 r. ustawą z dnia 05 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych ustaw (DZ. U. poz. 1634). Niemniej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15 OSNC 2016/4 poz. 40 stwierdzono, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolony wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano wyrok (art. 366 i 365 k.p.c.). Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolony, także po wpisaniu postanowienia do rejestru nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę nie będącego pozwanym w sprawie, w której ten wyrok wydano. Takie samo stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19 LEX nr 2817620. Tak też orzekł TSUE w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. C-119/15 Biuro (...) sp. z o.o. sp. k. w D. przeciwko Prezesowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów, EU:C:2016:987. Oznacza to, że wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma moc wiążącą co do tożsamości klauzuli stosowanej przez tego przedsiębiorcę, który był stroną postępowania przed tym sądem, ale nie wobec innego przedsiębiorcy, chociażby stosował klauzulę o takim samym brzmieniu. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego wskazano co prawda, że należy ustalić jednakże, czy objęty orzeczeniem warunek umowy w konkretnych warunkach podlegał indywidualnym negocjacom, jednakże co zostało wskazane powyżej, w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by przedmiotowy warunek stanowił przedmiot indywidualnych negocjacji. W ocenie Sądu niewątpliwym jest w tym wypadku fakt związania tutejszego Sądu istniejącym już i wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Skutkuje to przyjęciem, bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego, a następnie na tej podstawie ustaleń i rozważań czy zapis zamieszczony w § 11 ust. 4 umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne, albowiem fakt ten wynika z przytoczonego powyżej wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Natomiast oprócz przytoczonego zapisu umownego, który w ocenie Sądu okazał się klauzulą niedozwoloną Sąd uznał, że w zastosowanym przez pozwanego wzorcu zostały zawarte także i inne postanowienia niedozwolone.

W przedmiotowej umowie, Sąd również uznał, że abuzywne są zapisy umowne dotyczące różnicowania rodzajów kursów stosowanych do przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF przy uruchomieniu kredytu, jak i przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, w trakcie już wykonywanej umowy (tzw. klauzule spreadowe). Powyższe klauzule Sąd uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a ponadto naruszające interesy konsumenta, czyli powodów. Zapis § 1 ust. 3a umowy w połączeniu z przytoczonym wyżej zapisem § 11 ust. 5 umowy statuuje tzw. klauzulę spreadową, którą Sąd uznał za abuzywną, bowiem sprzeczną z dobrymi obyczajami, a ponadto naruszającą rażąco interesy konsumenta.

Zapisy powyższe wprowadzają rozróżnienie kursów stosowanych do ustalenia salda zadłużenia w chwili wypłaty oraz kursu sprzedaży przy spłacie należności. Wprowadzenie takiego rozróżnienia w umowie nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem przedmiotem umowy nie była działalność kantorowa, a postanowiły wprowadzić mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych (LIBOR3M) właściwych do waluty obcej. W rezultacie wysokość wyrażonego w PLN zobowiązania konsumenta, czyli świadczenia które ma spełnić na rzecz Banku jest wyższa aniżeli wysokość udzielonego i wykorzystanego kapitału kredytu. Obrazowo rzecz ujmując, gdyby kurs walut nie uległ zmianie (zarówno kurs kupna jak i kurs sprzedaży w Tabeli Kursowej stosowanej przez Bank), a konsument, czyli powodowie mieli możliwość spłacenia w nieodległym czasie po wypłaceniu kredytu całego kapitału, byłby on wyższy aniżeli kapitał rzeczywiście udostępniony i wykorzystany. Powyższy mechanizm wprowadził w sposób niejasny, nietransparentny dodatkowy koszt, dochód kredytodawcy, o czym konsument nie został poinformowany, ani pouczony w momencie zawarcia umowy. Jednostki redakcyjne umowy wprowadzające ten mechanizm znajdują się w różnych częściach umowy, co dodatkowo utrudnia rozkodowanie normy dla przeciętnego konsumenta. Powoduje to, że wzorzec umowny jest w tym zakresie nietransparentny, a Bank zaniechał wytłumaczenia, objaśnienia powyższego mechanizmu przy przedstawieniu oferty kredytu. W ten sposób naruszył zasadę dobrych obyczajów, wykorzystując niewiedzę, niedoświadczenie powodów, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych kosztów umowy. Prezentowanie bowiem kredytu indeksowanego jako kredytu tańszego, bowiem w rzeczywistości niżej oprocentowanego, a zatem o niższej wysokości miesięcznej raty było nieuczciwe, bowiem nie prezentowało konieczności poniesienia przez kredytobiorcę dodatkowego kosztu w postaci spreadu walutowego. Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2021 r LEX nr 3192194 I NSNc 15/21).

Warto w tym momencie zaznaczyć, że spread to bowiem dodatkowy, nie występujący w kredytach i pożyczkach złotych parametr kredytu waloryzowanego oferowanego przez Bank, który zwiększa koszty obsługi kredytu. Parametr ten wpływa na wartość świadczenia zwrotnego kredytobiorcy (najpierw poprzez ustalenie salda kredytu w CHF z zastosowaniem niższego kursu kupna CHF, zwiększenie podstawy do oprocentowania umownego, a następnie przy spłacie kredytu przez zastosowanie wyższego kursu sprzedaży). Stosowanie spreadu walutowego stanowi dodatkowy dochód Banku, zwiększający koszty spłaty kredytu z zastosowaniem kursu z tabeli kursowej Banku. Jeżeli kredytobiorca nie znał w dacie zawierania umowy, jaki dodatkowy koszt (w postaci de facto dodatkowej marży) poniesie w toku wieloletniej spłaty kredytu, to nie można mówić o jednoznaczności klauzuli spreadu walutowego. Kredytobiorca w ramach kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, musi znać w ocenie Sądu nie tylko wysokości pobieranej marży ale także metodologię ustalania kursu bazowego, do którego doliczany jest spread walutowy. Zmiana sposobu ustalania kursu bazowego także może wpływać na finalny kurs publikowany w tabeli kursowej Banku. Dlatego kredytobiorca (o ile bank nie zdecydował się na stosowanie kursu publikowanego przez niezależny podmiot trzeci) musi mieć zagwarantowaną możliwość kontroli zarówno kwoty bazowej ustalonej przez bank (uniemożliwiając manipulacje kursami poprzez np. zmianę metodologii ustalania kwoty bazowej), jak i znać granice spreadu walutowego doliczanego do kwoty bazowej (wyrażanego przez banki w punktach procentowych). Formułując powyższe wymagania z klauzuli spreadu walutowego należy mieć na względzie, że od 01 maja 2004 r. (dnia wejścia Polski do UE), Dyrektywa nr 93/13, w oparciu o wykładnię której wypracowano obowiązki informacyjne w ramach stosunków prawnych przedsiębiorców z konsumentami, stała się częścią polskiego porządku prawnego. Pozwany jako przedsiębiorca winien konstruować wzorce umowne, którymi posługiwał się przy stosunkach prawnych zawieranych z konsumentami, nie tylko z uwzględnieniem polskich aktów normatywnych, ale także wzorców europejskich wynikających z Dyrektywy nr 93/13. Konstrukcja wzorca umownego w dacie zawierania umowy winna odpowiadać nie tylko art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., ale także jednolitym standardom europejskim. Bez takich informacji klient, zachęcany do wyboru takiej oferty niższym oprocentowaniem (wynikającym z zastosowania niższej stopy referencyjnej dla waluty obcej), wyższą zdolnością kredytową, nie jest w stanie ocenić i porównać oferty kredytu złotowego (w którym ryzyko walutowe nie występuje) oraz kredytu indeksowanego czy denominowanego. Skoro w umowach kredytu koszty jego obsługi zawsze są ściśle oznaczone wysokością marży za udzielenie kredytu, oprocentowania składającego się zazwyczaj ze stałej marży oraz stopy referencyjnej, której zasady zmiany określa

umowa kredytu, to dla porównania kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, powinny być jasno określone zasady ustalania kwoty bazowej waluty obcej oraz wysokość naliczanego przez bank spreadu walutowego. Są to bowiem parametry wpływające na koszty obsługi kredytu, a tym samym atrakcyjność danej oferty. Zaniechanie obowiązku informacyjnego w tym zakresie w ocenie Sądu stanowiło naruszenie dobrych obyczajów poprzez wykorzystanie niewiedzy, nieświadomości, wprowadzenie także w błąd z uwagi na zaniechanie przedstawienia właściwych kosztów kredytu. Na skutek działań Banku, powodowie nie mogli właściwie oszacować opłacalności oferty, kosztów jakie wynikają z obsługi umowy, co niewątpliwie naruszało interes ekonomiczny konsumenta. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020r. VI ACa 801/19 LEGALIS, powołując się na orzecznictwo TSUE, warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem oraz opisywać mechanizm tych warunków, tak aby konsument mógł uzmysłowić sobie ryzyko ekonomiczne związane z zawarciem umowy, a informacje przekazane na etapie zawierania umowy powinny odnosić się do warunków umownych w taki sposób, aby były jasne i zrozumiałe, by konsument rozumiał konsekwencje ekonomiczne umowy, która ma zostać zawarta w następstwie udzielonych informacji handlowych, w tym zakresie symulacji spłaty kredytu. Dopiero wzajemna harmonizacja zakresu udzielonej informacji handlowej i zgodność z treścią umowy, która ma zostać zawarta czyni udzielone informacje zgodnymi z dobrymi obyczajami. Konieczne jest ustalenie, czy konsument mógł zrozumieć sposób, w jaki należy ustalić kwotę kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz mający zastosowanie kurs wymiany, jak również wpływające konsekwencje ekonomiczne.

Jak wynika z przesłuchania powodów, nie zostało im wytłumaczone w sposób precyzyjny na czym polega mechanizm indeksacji kredytu, nie zostali poinformowani należycie o ryzyku kursowym. Powodowie zostali zapewnieni, iż jest to produkt bezpieczny, a waluta jest stabilna. Jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w przywołanym orzeczeniu z dnia 26 sierpnia 2020 r. (sygn. akt VI ACa 801/19) zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. (sygn. akt IV CSK 309/18) odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

Okoliczność podpisania przez powodów oświadczenia kredytobiorcy o zapoznaniu się kredytobiorcy z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, nie zmienia oceny Sądu. Powyższe oświadczenie zostało wplecione w całą treść spornej umowy (§ 29 umowy), uprzednio przygotowanej przez pozwanego, a zatem stanowiło część całego pakietu postanowień umownych, na które powodowie nie mieli wpływu. Taka zgoda jako blankietowa i nazbyt ogólna nie przesądza o rzeczywiście zrealizowanym przez pozwanego obowiązku informacyjnym. Nie wynika z niego w jakim stopniu rzeczywiście powodowie zostali poinformowani o ryzyku wynikającym z umowy. Powodowie sami przecież nie wiedzieli jaki miałby być zakres informacji udzielonych przy podpisaniu umowy, o czym mieli być poinformowani. Podkreślenia wymaga, że to na pozwanym ciążył obowiązek informacyjny, powinność udzielenia wyjaśnień dostosowanych do produktu oferowanego konsumentowi. Nie można zaaprobować takiego stanowiska, że zakres informacji zależy jest od tego, o co pyta konsument. Zakres ryzyka związanego z zawarciem umowy, specyfika umowy znana jest profesjonalistom, czyli bankowi, który oferując całkowicie przez siebie przygotowaną umowę winien także wyjaśnić konsumentowi, jako stronie słabszej pozbawionej informacji, jaką posiada bank specyfikę oferowanego produktu. Pozwany, mimo twierdzeń o zrealizowaniu obowiązku informacyjnego, nie złożył żadnego wniosku dowodowego, z którego wynikałoby, że zrealizowany został obowiązek informacyjny przy zawieraniu tej konkretnej umowy z powodami. Niewątpliwie także klauzula spreadowa w sposób rażąco narusza równowagę kontraktową stron, pozostawiając sytuację powodów w rażącej, gorszej pozycji. Po pierwsze z uwagi na to, o czym była już mowa powyżej, wysokość wypłaconego kapitału kredytu już na wstępie była niższa aniżeli wysokość świadczenia powodów, albowiem kurs spłaty, czyli kurs miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych był wyższy niż kurs sprzedaży. Nie było żadnej bariery w ustalaniu dowolnie wysokiego kursu sprzedaży, tj. wielkość spreadu nie była umownie ustalona, co powodowało, że kurs sprzedaży mógł być dowolnie podwyższony, Bank miał możliwość w ten sposób zawyżenia wielkości dochodów pochodzących z realizacji umów kredytów indeksowanych/denominowanych w celu ewentualnej redukcji strat banku. Wielkość spłaty za każdym razem była bowiem ustalana przez Bank. Powodowie nigdy nie mieli pewności, w jakiej wysokości będą musieli spełnić świadczenie, co powodowało dotkliwie dla nich skutki finansowe. Wobec powyższego w ocenie Sądu z pewnością

wpleciona w umowę klauzula spreadowa jest klauzulą abuzywną, co także potwierdza bogate i jednolite orzecznictwo w tym zakresie.

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77).

Naruszenie dobrych obyczajów w przypadku klauzuli spreadowej polegało na tym, że powodowie w dniu zawarcia umowy nie wiedzieli o znaczeniu spreadu dla ich interesów, a także skutkach jakie wiążą się z jego istnieniem. Zaniechano obowiązkowi wyjaśnienia sposobu wyliczeń i ustalania tabel kursowych banku. Nie zostali pouczeni o tym, że granice spreadu są niemożliwe do ustalenia, nie ma żadnych „widełek”, w których różnica między kursem kupna a sprzedaży może się kształtować. Rażące naruszenie interesów natomiast polega na tym, że w kwota udostępnionego, wykorzystanego kredytu nie była na skutek klauzuli spreadowej równoważna z kwotą świadczenia powodów, bowiem już od początku sumą jaką mieli spłacić była kształtowana wyższym kursem waluty, aniżeli suma podlegającą wypłacie, co nie miało żadnego uzasadnienia. Ponadto nawet, wskazać należy, że do ustalenia kursu waluty pozwany posługiwał się własną tabelą kursową, dowolnie kształtowaną. Powodowie nie byli poinformowani ani o jej zasadach tworzenia, ani nie mieli możliwości weryfikacji prawidłowości kursów. To zaś naruszało ich interes gospodarczy, bowiem byli zależni od decyzji pozwanego i mogli na skutek tego zapłacić pozwanemu ustaloną przez niego kwotę, która nie mogła być zweryfikowana ani przed zapłatą raty ani po dniu jej zapadalności. Naruszało to także interes niematerialny powodów, jak pewność relacji, poczucie bezpieczeństwa. Nie powielając wyводу dotyczącego istnienia tabeli kursowej, bowiem ocenę tego zapisu Sąd Okręgowy zaprezentował przy omawianiu nieważności umowy w świetle treści art. 58 k.c. wskazać należy, jeżeli nie uznać zapisów dotyczących tabel kursowych, za zapisy przynoszące nieważność umowy, to były one co najmniej abuzywne. Po pierwsze naruszenie dobrych obyczajów przy ich wprowadzeniu polegało na tym, że powodowie nie byli uświadomieni, że bank może dowolnie w sposób nieograniczony ustalać wartości walut przyjętych w tabelach, ani też jakie parametry są przyjmowane do tworzenia, nie miała możliwości kontroli i sprawdzenia jak tabela powstaje. Rażące naruszenie interesów konsumenta natomiast polegało na wprowadzeniu dysproporcji uprawnień, co zostało szeroko omówione w części wstępnej wyводу.

Odnośnie natomiast kolejnej z klauzuli, czyli klauzuli ryzyka walutowego, wskazać należy, że problematykę kredytu w walucie obcej TSUE rozważał w wyroku C-186/16 (pkt 50), gdzie stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie prejudycjalne dotyczące zastosowania Dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

W odniesieniu do kwestii świadomości konsumentów na tle umów kredytowych obarczonych ryzykiem walutowym wypowiadał się ponadto Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 27 lutego 2019 (sygn. akt II CSK 19/18) Sąd

Najwyższy stwierdził, że z „zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu CHF okazało się złudne i daleko nietrafione”. W wyroku z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18) Sąd Najwyższy skonstatował, że „w kontekście oceny transparentności, nie ma większego znaczenia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.”

Powodowie nie byli, co wynika z ich przesłuchania, poinformowani należycie o ryzyku, jakie wiąże się z zawieraniem umowy powiązanej z walutą innego kraju oraz o tym, że kurs CHF wobec PLN może wzrosnąć w sposób nie dający się przewidzieć. Byli natomiast zapewnieni o stabilności, atrakcyjności i korzystności waluty. Nie został powodowi objaśniony mechanizm wpływu zmian kursowych na wysokość raty jak i saldo zadłużenia, nie byli pouczeni o tym, że w razie zmiany kursu waluty, rata może na tyle wzrosnąć, że nie będą mogli jej spłacać, a saldo zadłużenia mimo regularnej spłaty będzie znacznie przekraczało wartość kredytowanej nieruchomości. Pozwany nie wykazał, aby powodowi został przedstawiony jakiegokolwiek symulacje obrazujące zależność między wzrostem kursu, a wzrostem zadłużenia i rat. W końcu, nie zostali poinformowani o tym, że kurs waluty, wówczas stabilny może ulec drastycznej zmianie, bowiem kształtuje go szereg czynników, których wystąpienie jest trudne dla przewidzenia, w szczególności sytuacja gospodarcza i polityczna na świecie, inflacja, spadek wartości waluty polskiej. Tym samym powodowie powinni być pouczeni, że w zamian za niższą stopę procentową, a zatem za niższą ratę w momencie zaciągnięcia kredytu podejmuje ryzyko niemal nieograniczonego wzrostu salda i wysokości raty. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem kwestionowanego podtypu umowy kredytu bankowego. W tym miejscu należy wskazać, że gdyby powodowie wiedzieli o faktycznym ryzyku nie podpisaliby przedmiotowej umowy.

Prawidłowe pouczenie powodów powinno zawierać symulacje dotyczące wzrostu zarówno kwoty raty jak i salda przy przyjęciu konkretnych wartości waluty np. 3 zł za 1 CHF lub nawet wyżej. Tych informacji ani symulacji powodowi nie zaprezentowano. Trudno uznać, że poprzednikowi pozwanego, który przecież był podmiotem profesjonalnym, zatrudniającym rzeszę osób posiadającym wiedzę i analizującym dane napływające z rynków finansowych nie była znana istota, kondycja waluty w odniesieniu do głównych walut światowych z perspektywy wielu lat. Na podstawie tejże wiedzy także można było ustalić jakiego typu walutą był frank szwajcarski. Lata 1997–2007 były okresem wyjątkowym, w którym CHF stracił na wartości w stosunku do kilku walut. Jednak wcześniejsze okresy wskazywały, że generalnie CHF będzie rósł na wartości. Niezależnie więc od kryzysu finansowego zapoczątkowanego w 2008 r. należało się spodziewać, że kurs CHF wzrośnie. Jak warto zauważyć, wcześniejsze wzrosty kursu CHF potrafiły sięgać ponad 100% w ciągu dekady i to w stosunku do tak stabilnych walut jak GBP czy USD. Powyższe potwierdzają niezależne dane historyczne kursu walutowego CHF wobec innych walut za okres od 1900 r. zgromadzone w bazie danych D.-M.-S.. Baza ta została przedstawiona w styczniu 2017 r. w angielskojęzycznej publikacji Credit Suisse Research Institute zatytułowanej Switzerland: A Financial Market History. Wskazują one, że waluta CHF jest najtwardszą walutą świata od 117 lat i stąd też przechowywanie tam bogactwa zapewnia nie dość, że przechowanie siły nabywczej, to jeszcze jej długoterminowe sukcesywne zwiększanie się dzięki wzmacnianiu się CHF do głównej waluty światowej, jaką jest USD. Wysokość średnich miesięcznych kursów walutowych pochodząca z bazy danych

Szwajcarskiego Banku Narodowego, dostępne od 1960 r. dla kursu DEM, USD, GBP i SEK. Dla ESP od 1970 r., dla PLN od 1999 r. 26 Dane wskazują, że frank szwajcarski jest walutą, która konsekwentnie i trwale umacnia się względem innych walut. Aczkolwiek zdarzały się okresy spadku, to były one jednak krótkotrwałe. Generalny trend jest zaś nieustannie wzrostowy. Także sytuacja w sektorze kredytów powiązanych z walutą obcą w Australii i we Włoszech, z której wynikało, że udzielenie tego typu kredytów było wysoce ryzykowne i prowadziło niejednokrotnie do katastrofy finansowej kredytobiorców musiała być Bankowi znana i winna była prowadzić do udzielenia bardziej dokładnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym.

Klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego narusza równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już w fazie informacyjnej, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Zdaniem Sądu, klauzula ta skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Oceniana w sprawie niniejszej umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień (zwłaszcza zawartych w oświadczeniach o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą konstrukcją. Niezależnie od aktualnego kursu, Bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentce, bank po wypłacie kredytu zamyka w swoich bilansach pozycję walutową, co powodowało uwolnienie się od ryzyka kursowego. Całość ryzyka kursowego została przerzucona na powodów, o czym nie byli poinformowani. Powodowie nie wiedzieli jaka będzie wysokość salda zadłużenia już w momencie wypłaty kapitału, na ten parametr miał wpływ jedynie pozwany poprzez ustalenie tabel kursowych. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu ich interesów.

Na ocenę abuzywności ww. klauzul indeksacyjnych/waloryzacyjnych nie wpływa uchwalona po zawarciu umowy tzw. ustawa antyspreadowa. Artykuł 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., stanowi, że „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. W omawianym akcie prawnym ustawodawca wskazał jedynie, że w odniesieniu do niespłaconej części kredytu bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy (art. 4 ustawy), zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego. Nie może jednak budzić wątpliwości, że wprowadzając omawiane unormowanie nie zdecydowano się na dokonanie zmiany z mocy prawa wszelkich umów indeksowanych lub denominowanych walutą obcą (tak jak np. w prawie węgierskim – zob. wyrok TSUE w sprawie (...)), lecz pozostawiono to do uzgodnień stron.

Z treści powołanego aktu prawnego nie można wyinterpretować, że zamiarem ustawodawcy było dokonanie oceny ważności takich czynności prawnych lub poszczególnych klauzul umownych, nie taki był cel tej nowelizacji. Celem było wyeliminowanie niedozwolonej z punktu widzenia unormowań prawa wspólnotowego i krajowego, praktyki banków, polegającej na wprowadzeniu do umów kredytowych klauzul abuzywnych, z którymi wiązała się możliwość zarabiania na tzw. spreadzie walutowym. Sięgnięcie do uzasadnienia projektu ustawy wskazuje właśnie na taki zamiar ustawodawcy, dokonującego omawianej nowelizacji (vide: Sejm RP VI kadencji, druk nr 4413 – dostępny pod adresem internetowym: http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/WWW_wszystkie/4413?OpenDocument). Trzeba również zaakcentować, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenie naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenie możliwości stosowania przez

przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

USTALENIE CZY POSTANOWIENIE DOTYCZĄCE INDEKSACJI STANOWI GŁÓWNE ŚWIADCZENIE STRON

Badając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialia negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z 08 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (vide: M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 listopada 2012 roku (sygn. akt I CSK 49/12, Legalis 606381) wyrażony został pogląd, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K.C-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 Trybunał stwierdził, że zważywszy na derogacyjny charakter art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i związaną z nim konieczność dokonywania zawężającej wykładni tego przepisu, za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu owego artykułu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tą umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają podobnie jak i klauzula ryzyka. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Jednakże zapisy umowne zostały wprowadzone w sposób nietransparentny, niezrozumiały, a przez to w konsekwencji niejednoznaczny. Wobec powyższego zapisy te podlegały badaniu z punktu widzenia art. 385¹ k.c.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy, wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat kredytowych. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej dla danej

waluty obcej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony spornego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksacyjnego, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tego podtypu umowy kredytu bankowego, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

(...) UMOWIE

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) F. K. Z.. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, uchwała SN z dnia 06 maja 2021 r. III CZP 6/21).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Stwierdzenie nieważności umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony nie może stanowić sankcji przewidzianej w Dyrektywie 93/13 (por. pkt 86 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20), to jednak jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego, utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności (pkt 85 w/w wyroku C-19/20). Co do ważności, możliwości dalszego trwania umowy bez przedmiotowych klauzul odnosił się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18. Sąd Najwyższy wskazał w przytoczonym wyroku, że kluczowe znaczenie dla kwestii oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu ma to, czy bez postanowień konstruujących umowa taka może być utrzymywana w mocy. Także wskazać należy, że z orzeczeń TSUE (wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, 5 czerwca 2019 r. C-38/17) wynika, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy z prawnego punktu widzenia nie wydaje się być możliwe, co dotyczy to także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem TSUE jest tak zwłaszcza w sytuacji gdy uznanie za abuzywne (czy jak wskazane jest orzecznictwie TSUE unieważnienie) klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, lecz również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Sąd podziela także zapatrywania wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17 OSP 2019z.12poz, 115 i z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytowej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W ten sam sposób także należy ocenić zastrzeżenie umowne, czy też jego fragment, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonania przeliczeń. Wobec powyższego na skutek wyeliminowania głównych świadczeń stron, umowa nie ma możliwości dalszego trwania, bowiem brak jest elementów charakterystycznych dla danej umowy.

Zwrócić jednak uwagę należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. III CZP 6/21, w której Sąd wskazał, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjmując, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną, względy logiczne bowiem nie pozwalają przyjąć, by skutki wywierała - choćby czasowo i częściowo - umowa, która bez klauzuli abuzywnej nie może obowiązywać, albo by była nieważna umowa, która może stać się jeszcze skuteczna wskutek potwierdzenia klauzuli (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). W konsekwencji potwierdzenie takiej klauzuli sprawia nie tylko, że wywiera ona skutki ex tunc, ale powoduje, iż z mocą wsteczną staje się skuteczna cała umowa. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić).

A zatem reasumując jeżeli konsument stoi na stanowisku, że nie wyraża dalszej woli trwania umowy, nie potwierdzi bezskutecznych klauzul, to ani druga strona ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym, o ile w ogóle takowe istnieją. Możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień innymi regulacjami stanowi wyjątek i może być zastosowany jedynie w celu ochrony konsumenta i jedynie w razie gdy na to wyrazi wolę. Sąd zaś z urzędu nie ma możliwości utrzymać umowę.

Powodowie zostali na rozprawie w dniu 19 grudnia 2022 r. pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy oraz możliwości następczego udzielenia zgody na istnienie klauzul abuzywnych i uznali, że orzeczenie o nieważności umowy jest dla nich korzystniejsze, świadomi skutków prawnych i ewentualnych przyszłych roszczeń banku, nie wyrazili zgody na sanowanie niezgodnych z prawem postanowień umownych (protokół rozprawy z dnia 19 grudnia 2022 r.). Wobec powyższego brak też było podstaw do poszukiwania przez Sąd regulacji zastępczej. W ocenie Sądu w obecnym stanie prawnym takowa regulacja, która mogłaby mieć zastosowanie nie istnieje.

Niewątpliwie nie można zastąpić bezskutecznych postanowień normą art. 358 § 2 k.c. przewidującym, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania, ponieważ już od jej zawarcia była bezwzględnie nieważna i wejście w życie przepisu nie mogło tego sanować. Ponadto, uwzględnienie tego przepisu dyspozytywnego mogło nastąpić, w świetle wskazanej interpretacji przyjętej przez Trybunał Sprawiedliwości, wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron. Wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymaniem w mocy umowy (wyrok TSUE z dnia 03 października 2019r. C-260/18, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r. II CS 483/18). Niemożliwe jest także utrzymanie umowy poprzez pozostawienie powyższej umowy jako umowy kredytu udzielonego w PLN z zastosowaniem stawki LIBOR 3. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2019 r. CSK 152/19 taki mechanizm odrywający stawkę referencyjną od waluty wypacza sens umowy kredytowej i stawka LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotych. Spowodowałoby to nieuzasadnione, nierówne traktowanie tych konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty w PLN. Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 r. I ACa 709/19 Legalis nr 2529391 nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli

przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego, taki kredyt nie byłby indeksowany do waluty obcej, podczas gdy stopa procentowa pozostawałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzemieniu umowy. W końcu podkreślić należy, że obecnie przy przyjęciu ujemnych wartości stawki LIBOR doszłoby do udzielenia tzw. kredytu darmowego.

Powyższe rozważania czynione były jedynie na marginesie, bowiem wobec braku zgody powodów na sanowanie wadliwych zapisów umownych, Sąd nie miał podstaw do poszukiwań tzw. rozwiązań zastępczych.

W ocenie Sądu dalsze trwanie umowy, po wyeliminowaniu z niej uznanych za abuzywne zapisów § 1 ust. 3a i § 7 ust. 1, § 11 ust. 5 umowy i po wyeliminowaniu ryzyka kursowego jest niemożliwe. Odpadną bowiem w ten sposób postanowienia regulujące główne świadczenia stron, czyli postanowienia które określają podstawowe obowiązki stron. Powodowie nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy, pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, co skutkowało uznaniem umowy z dnia 18 września 2006 r. za trwale bezskuteczną (nieważną).

ZWROT NIENALEŻNEGO ŚWIADCZENIA

Mając na uwadze powyższe przesłankowe ustalenia dotyczące nieważności przedmiotowej umowy za zasadne okazało się zatem żądanie powodów zasądzenia od pozwanego kwot stanowiących sumę rat kapitałowo – odsetkowych i składek, uiszczonych na podstawie tej umowy.

Podstawę prawną żądania powodów w niniejszej sprawie stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W uchwale z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego czy i w jaki zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Odnosząc się zaś do powołanego przez pozwanego art. 411 pkt 1 k.c., należy wskazać, że argumentacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie w tym zakresie. Po stronie spełniającego świadczenie musi istnieć pozytywna wiedza o braku powinności spełnienia świadczenia i nie może być z nią utożsamiana jedynie wątpliwość, co do obowiązku świadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101, w którym Sąd ten wskazał, że nawet bardzo poważne wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia). Należy podkreślić również, że powodowie wywiązali się z postanowień umowy, a brak spełnienia przedmiotowych świadczeń mógł spowodować możliwość wypowiedzenia umowy przez bank i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co stawiało ją w sytuacji przymusowej. Przymus to nie tylko zagrożenie egzekucją świadczenia, ale także stworzenie takich sytuacji, w których spełniający świadczenie, by uniknąć niekorzystnych i często nieodwracalnych skutków, zmuszony jest spełnić świadczenie, mimo świadomości, że świadczy nienależnie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2013 r., VI ACa 1379/12). Poza tym Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13, iż przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie.

Skutkowało to zasądzeniem kwoty, o którą wnieśli powodowie, która to kwota stanowiła sumę rat kapitałowo-odsetkowych i składek, a wynikająca z dokumentów w postaci zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank (zaświadczenie Banku z dnia 27 maja 2021 r. k. 88-104). Jak wynika z załączonej do akt dokumentacji, w okresie od

dnia 13 listopada 2006 r. do dnia 20 lipca 2017 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego banku z tytułu realizacji przedmiotowej umowy kwotę 160.446,05 zł i 219.349,71 CHF, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz 9.225,24 zł tytułem opłat dodatkowych w PLN. Wszystkie te kwoty były uiszczone na podstawie nieważnej umowy, w ten sposób stanowiły nienależne świadczenie uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu okazał się nietrafny. Wskazał, że roszczenia powodów wymagalne dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu są przedawnione. Nadto umowa została zawarta ponad 10 lat przed skutecznym wniesieniem wniosku o zeważanie do próby ugodowej, wobec powyższego i z tego powodu jest przedawniona. Po pierwsze wskazać należy, że w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 r. k w sprawie C-485/19 stwierdzono, że zasada skuteczności prawa UE stoi na przeszkodzie regulacjom krajowym, związanym z rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia z chwilą nienależnego uiszczenia środków przez konsumenta. Trybunał wyraźnie podkreślił, że: „Zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie”. Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (tak też uchwała SN z dnia 6 maja 2021r. III CZP 6/21. Mając na uwadze powyższe bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od momentu, w którym powodowie dowiedzieli się o istnieniu klauzul niedozwolonych, to jest około 5 lat temu, czyli około 2017r. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej- trzy lata. Jednakże w świetle treści art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 18 kwietnia 2018r. (DZ. U. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 kc stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. A zatem do roszczeń powodów nadal będzie miał zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Jak wynika z przesłuchania powodów wiedzę na temat tego, że umowa zawarta w z pozwanym jest nieważna powzięli cztery pięć lat po zawarciu umowy, przy czym sprecyzowali, że zanim został podpisany aneks powzięli wiedzę o istnieniu klauzul. Aneks natomiast został podpisany w 2012r. Sąd zwrócił uwagę, że zeznania powodów na okoliczność powzięcia wiedzy o istnieniu klauzul niedozwolonych przez powodów. W ocenie Sądu jednakże wynikało to z upływu czasu. Powód wskazał, że wiedzę na tą okoliczność niewątpliwie posiadał w momencie podpisania aneksu w dniu 28 maja 2012r. Wobec powyższego w ocenie Sądu od tej daty, w świetle zeznań powodów, należałoby liczyć bieg terminu przedawnienia. Gdyby bowiem powodowie już wcześniej mieli informację w tym zakresie, to z pewnością wystąpiliby o zmianę umowy poprzez zawarcie stosownego aneksu. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od tej daty i wobec powyższego roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę we wrześniu 2021r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021r. o sygn. akt III CZP 6/21 wskazano, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ewentualnie upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki

te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo – jeżeli są spełnione stosowne przesłanki – w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem dotyczącym stanu bezskuteczności zawieszony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r., IV CSK 95/10 i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 159/16, niepubl.; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1995 r., I CRN 48/95 i z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 94) nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c. (co do zastosowania art. 455 k.c. do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, Nr 1, poz. 2 i z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (*condictio sine causa*) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. A zatem dopiero kiedy konsument prawidłowo pouczony o skutkach nieważności umowy, oświadczy jednoznacznie, że wyraża zgodę na ustalenie nieważności, umowa staje się nieważna i wobec powyższego aktualizują się od tego momentu wzajemne roszczenia stron co do zwrotu świadczeń wynikających z umowy. W niniejszej sprawie pozwodowie zostali pouczeni o skutkach wynikających z ustalenia nieważności umowy w dniu 19 grudnia 2022 r. Brak jest podstaw do uznania, że uprzednio pozwodowie posiadali wiedzę w tym zakresie. A zatem roszczenia stron co do zwrotu wzajemnych świadczeń wynikających z nieważnej umowy stają się wymagalne dopiero w dniu, w którym bez wątplenia po uprzednim pouczeniu pozwodowie wyrażają swoje stanowisko co do braku woli dalszego wykonywania umowy. Skoro Sąd Najwyższy wypowiedział się w cytowanym orzeczeniu, że przed zajęciem przez kredytobiorców stanowiska i wyrażeniu zgody co do nieważności umowy, pozwany nie może domagać się swojego roszczenia, to równoległe prawo mają także kredytobiorcy. Nie można w ocenie Sądu domniemywać, że kredytobiorca wcześniej otrzymał stosowne pouczenia w pełnym zakresie, fakt ten nie wynika z żadnego dowodu w sprawie. Wobec powyższego odpis pozwu nie są wystarczające do uznania, że stanowią wolę prawidłowo poinformowanego konsumenta. Wobec powyższego, z uwagi na to, że pozwodowie jako konsumenci zostali pouczeni w pełni w obecności pełnomocnika pozwanego o skutkach nieważności umowy oraz w obecności pełnomocnika pozwanego zajęli stanowisko, z którego jednoznacznie wynikało, że wyrażają zgodę na ustalenie nieważności umowy, Sąd uznał, że dopiero od dnia rozprawy biegnie termin wymagalności roszczenia powodów, a zatem od tego dnia należą się powodom odsetki ustawowe za opóźnienie. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki od dnia 19 grudnia 2022 r. Natomiast w pozostałym zakresie, dotyczącym żądania odsetkowego powództwo zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, uznając, że pozwodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd uznał, iż rozliczenie kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. (rozliczenie stosunkowe) byłoby nieuzasadnione przy konsumenckim charakterze sprawy. Zgodnie z wyrokiem TSUE w sprawie C-224/19 zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie uregulowaniom pozwalającym na obciążenie konsumenta częścią kosztów postępowania, stosownie do wysokości kwot nienależnie zapłaconych, które zostały mu zwrócone w wyniku stwierdzenia nieważności warunku umownego ze względu na jego nieuczciwy charakter, jeśli takie uregulowania stanowią istotną przeszkodę mogącą zniechęcić konsumentów do korzystania z

prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych. A zatem nałożenie na konsumenta obowiązku zwrotu kosztów procesu choćby w części przy potwierdzeniu abuzywności postanowień wskazanych w pozwie utrudniałoby dochodzenie roszczeń konsumentowi i de facto powodowało swego rodzaju „efekt mrożący”, wpływający na powstrzymywanie się konsumentów przed wytoczeniem powództwa. To zaś przekreślałoby długoterminowy efekt dyrektywy 93/13, która zmierza przecież do wyeliminowania postanowień abuzywnych z obrotu i zaniechanie ich stosowania w przyszłości.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska

sygn.. akt XXVIII C 13042/21

ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 09 lutego 2023 r. sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska